

# White 2115, Porsche

Chcę z toba uciec tam gdzie nie ma ludzi  
W porsche bez dachu przed siebie jechać jak Hank Moody  
Ciągle tęsknie za czymś  
Czego nie ma już  
I mnie to bli w chuj /2x  
Chcę z toba uciec tam gdzie nie ma ludzi  
W porsche bez dachu przed siebie jechać jak Hank Moody  
Ciągle tęsknie za czymś  
Czego nie ma już

Przypominam sobie znów, że

Jedyne co w życiu znałem, to był trap life  
Wtedy byłem smarkacz  
Ty serio całkiem zabawna  
Jak mówiłaś że jestem z innej planety  
Tak jak ja, nie kawał  
Sama chyba byłaś z Marsa  
Nasza kosmiczna relacje  
Do dziś doceniam że znasz się na żartach  
Najpierw kolacja  
Potem jest seks

Wiesz jak gaśnie blask lamp  
Nie chce spać, póki mam czas  
Jestem sam, gdzie nie ma światła  
W tym samym pokoju  
Jedyne się zmienia faszka  
Jesteś tam,  
Chyba już nie, nie  
Jesteś tam,  
Chyba już nie, nie  
Jesteś tam,  
Chyba już nie, nie  
Jesteś tam,  
Chyba już nie, nie

Jestem taki jak myślisz  
Nie jestem tak jak wszyscy  
Dziewczyny kochają blizny  
Dziewczyny kochają tych złych  
Jesteśmy ciągle naiwni

Chodź, pied\* wszystko  
Dawaj ze mną w moim porsche  
Pojeźdź ze mną gdzieś w dal  
Tam gdzie im się kończy świat  
Noc jeszcze długa  
Inne mają być zazdrosne  
Nie chce jeszcze kłaść się spać  
Wszyscy mają ... do nas  
/2x

Jestem gdzieś w obcym miejscu  
Nie jestem mi dobrze  
Boli mnie , że nie ma tu ciebie obok mnie  
W aucie jest pusto i cicho  
I boje się że źle skończę  
Smog w moim porsche  
Jestem gdzieś w obcym miejscu  
Nie jestem mi dobrze  
Boli mnie , że nie ma tu ciebie obok mnie  
W aucie jest pusto i cicho  
I boje się że źle skończę

Jestem taki jak myślisz  
Nie jestem tak jak wszyscy  
Dziewczyny kochają blizny  
Dziewczyny kochają tych złych  
Jesteśmy ciągle naiwni

Chodź, pierd\* wszystko  
Dawaj ze mną w moim porsche  
Pojedź ze mną gdzieś w dal  
Tam gdzie im się kończy świat  
Noc jeszcze długa  
Inne mają być zazdrosne  
Nie chce jeszcze kłaść się spać  
Wszyscy mają ... do nas  
/2x